

Zgr.25.11.2023r. wieczorne Marian - A tak jeśliście wzbudzeni z Chrystusem

Zgromadzenie 25.11.2023r. wieczorne Marian - A tak jeśliście wzbudzeni z Chrystusem.

List do Kolosan, 3 rozdział. I apostoł w ten sposób tu pisze: *"A tak jeśliście wzbudzeni z Chrystusem"*. Jeśliście wzbudzeni z Chrystusem - co to znaczy? On pisze już do tych, którzy są wzbudzeni z Chrystusem - co to znaczy? On nie pisze do starych ludzi, którzy jeszcze żyją w swoich grzechach, w upadłości, nie mają świadomości o Panu Jezusie Chrystusie, o tym, co się stało, że On umarł na krzyżu, że zmartwychwstał. On pisze do ludzi, którzy mają tego świadomość i z tego już mogą korzystać w całej pełni, a więc *"Jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej"*. Inaczej mówiąc: Apostoł Paweł mówi, że to jest normalną rzeczą, że jeżeli człowiek jest wzbudzony wraz z Chrystusem, szuka tego, co w górze, a nie tego, co na ziemi, zaczyna go ciągnąć niebo, czy ją, i zaczyna w tym niebie odnajdywać swoje prawdziwe miejsce, swoje zadowolenie, swoje szczęście. Wielu ludzi nie rozumie tego człowieka, bo nie wie, o co mu chodzi. Przecież człowieku tracisz to życie, czym ty się chcesz zajmować? Niebo? Kto tam wie? Nikt nie wie. Ale ty, jeśli jesteś wzbudzony z Chrystusem, ty już wiesz, że jest niebo, wiesz, że jest dom Ojca, wszystko to wiesz. Wzbudzony człowiek już to wie, a człowiek, który nie jest wzbudzony, nie ma pojęcia, dlatego jest taki problem w domach, kiedy się nawraca jakaś osoba i domownicy myślą sobie: no, zwariowała czy co ta osoba, bo przecież, no, taka raptem wierząca się stała, czy cokolwiek? Nie rozumieją tego, dlaczego, po co to wszystko, przecież to tu trzeba żyć na ziemi, a nie jakimś niebem zajmować się czy czymkolwiek? A człowiek już wie, że przyjdzie Pan i trzeba być gotowym, stanąć przed Nim. Już nie marnuje czasu na mrzonki, na zabawy, na różne kombinacje, już nie chodzi na te ich zabawy, jak wcześniej, zaczyna chodzić za Panem i uczyć się Pana, poznawać prawdę i żyć tą prawdą i coraz większy dystans się pojawia, ale też coraz bardziej ten człowiek widzi ułomność swoją, z której został wydostany i jest w stanie modlić się za tymi, którzy dalej pozostają w tych ciemnościach, żeby Pan do nich dotarł. A modlitwa sprawiedliwego jest wysłuchiwana. A więc jeśliśmy wzbudzeni z Chrystusem tego, co w górze szukamy.

Nim przejdziemy dalej, chciałbym, żebyśmy otworzyli 1 List do Koryntian, 15 rozdział. Pamiętajcie, że to nie jest fikcja, że to nie jest abstrakcja, to jest rzeczywistość, człowiek, który jest wzbudzony wraz z Chrystusem o tym, co w górze myśli. To najbardziej interesuje człowieka i gotów jest poświęcić to, co ziemskie, żeby nie stracić tego, co niebiańskie, bo niebiańskie ma już wartość dla tego człowieka. To nie jest tylko takie opowiadanie sobie, bo iluś tam jest wierzących, co mówią: No, tak, no, ja wiem, że Jezus zmartwychwstał. No, co dalej? Zobaczmy, co dalej. I w tym 15 rozdziale od 12 wiersza czytamy: *"A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony, jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma? Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony, a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, wtedy i kazanie nasze daremne i daremna wasza wiara"*.

Słuchajcie, powiem wam, że tylko Boże Słowo, kazanie, trafia do ludzi, którzy są wzbudzeni, do ludzi, którzy są wzbudzeni wraz z Chrystusem, do innych nie trafia, nie ma szansy, trafia tylko do tych, którzy są wzbudzeni, bo oni mają uszy, żeby słyszeć, mają serce, aby przyjmować i mają życie, żeby to

czynić, inni tego nie mają. A więc dla innych jest to tylko gadka, mowa, dla tych, którzy są wzbudzeni z Chrystusem, to jest rzeczywistość. A więc oni tym żyją i w tym się poruszają i dla nich to jest normalne, że tak powinno być, a nie, że może, powinno, no, my jeszcze mamy kłopot, to może kiedyś indziej powinno. Dla nich jest oczywiste, dzisiaj być już powinno. I co? *"Wówczas też bylibyśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczylibyśmy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni. Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony. A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza i co? I jesteście jeszcze w swoich grzechach"*. Zwróćcie uwagę teraz na ludzi, którzy są wierzącymi i dalej żyją w swoich grzechach, to są ludzie, którzy nie przyjęli zmartwychwstania. Nie można pozostać w swoich grzechach, kiedy człowiek przyjął zmartwychwstanie w Chrystusie Jezusie, nie da rady. Bo nowe życie nie znosi złego życia, nowe życie kocha to, co dobre, to, co miłe, co pożyteczne. A więc wzbudzony człowiek kocha się w dobru, nie wzbudzony, kocha się w złu, a nawet gdyby chciał porzucić zło, to nie może porzucić tego zła, bo nie ma nowego życia. Dlatego czytając ten List do Kolosan - *"A tak jeśliście wzbudzeni z Chrystusem tego, co w górze szukajcie"*. Nie zmusisz starego człowieka, żeby szukał tego, co w górze, bo ten człowiek nie widzi w tym sensu, tylko nowy człowiek widzi sens w porzuceniu zła, a przyjęciu dobra, stary człowiek nie widzi w tym sensu. Wysłucha cię, no tak, słucha, ale dalej będzie robić swoje, a więc nie wydostaniesz człowieka, jeżeli człowiek nie przyjął tego, że Chrystus umarł, ale też został z martwych wzbudzony, a nie tylko On, ale wszyscy, którzy w Nim umarli zostali wzbudzeni. Zatem i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli. Skoro dalej są w grzechach swoich. *"Jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni"*. Powiedźcie, ilu ludzi pokłada nadzieję w Chrystusie, co do życia wiecznego, żeby wykorzystać ten czas, żeby służyć, żeby być ludźmi budującymi innych, żeby poświęcić swoje te ziemskie życie na to, by inni mieli z tego życia pożytek? Powiedźcie, ilu znacie takich wierzących ludzi, którzy już to zrozumieli i tak żyją, którzy nie kręcą się dalej koło siebie? Powiem wam wprost to, co mówi Słowo Boże: Ci ludzie nie wierzą w zmartwychwstanie, dla nich nie istnieje nowe życie, dla nich istnieje trochę lepsze życie, moralniejsze życie, ale nie istnieje nowe życie, które przyniósł nam Jezus Chrystus. Dlatego jeśli nie uwierzymy w to, nadal będziemy żyć w starym myśleniu. Wicie, że to jest napisane w Biblii? Spróbujemy tylko trochę na ten temat, żeby była taka świadomość. Żeby móc korzystać z nowego życia, to muszę przyjąć, że ja umarłem wraz z Chrystusem i że ja wstałem wraz z Chrystusem, muszę to przyjąć. Rozumiecie? Musisz to przyjąć, jeżeli tego nie przyjmiesz, to nie masz jak prowadzić nowego życia. Bo jeśli nie przyjmiesz tego nowego życia w Chrystusie, nie masz skąd wziąć nowego życia. Dlatego wielu nie przyjmuje nowego życia, przyjęli, że Chrystus umarł, fajnie, że umarł za moje grzechy, ale jeśli nie zmartwychwstał, to dalej muszę żyć w grzechach. Dlatego wielu wierzących ludzi dalej żyje w swoich grzechach, nie przyjęli zmartwychwstania, próbują coś robić, ale nie przyjęli zmartwychwstania. Przyjęliby zmartwychwstanie, dostaliby nowe życie i nowe życie byłoby już w nich. Nowego życia nie idzie się nauczyć, albo je masz albo go nie masz, albo wstałeś, wstałaś z martwych albo nie. *"A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku, jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia. Potem zostanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc, bo On musi królować dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. Jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. Wszystko bowiem poddał pod stopy jego, gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim"*. A więc to jest cel - Bóg wszystkim we wszystkim, doskonały Bóg. A wy bądźcie miłosierni, jako Bóg jest miłosierny. Bądźcie doskonali jako Bóg jest doskonały. Nowe życie, słuchaj, jeżeli nie uwierzysz w to, że twoje stare życie umarło wraz z Chrystusem, nie będziesz mógł, czy mogła, prowadzić nowego życia. Wszystko dzieje się przez wiarę, wiara jest przez Słowo Chrystusowe, to co powiedział Chrystus, jeżeli przenika do twojego serca, czyni cię

wierzącym człowiekiem, ty przez wiarę to przyjmujesz i już to masz, bo to jest Chrystus, to nie jest coś, co my przygotowujemy. A więc ilu naprawdę jest ludzi, którzy uwierzyli w to? To są wszyscy ci, którzy przestali żyć dla grzechu, już ich grzech nie interesuje, nie interesuje ich własne życie, interesuje ich Chrystus. Można to rozpoznać, po owocu poznacie, jaka jest rzeczywistość. A więc wielu wierzących ludzi nie przyjęło nowego życia i dalej prowadzą swoje życie, próbując tak jak Żydzi coś tam zrobić, tak jak według zakonu jakoś tam, no, już tyle nie kłamać, tyle nie kraść, tyle nie złorzeczyć, tyle nie kłócić się, no, tak już mniej trochę, żeby tego było wszystkiego. To nie jest zmartwychwstałe życie, to jest nadal życie, które próbuje wziąć coś z zakonu i według tego rozliczać się. Nowe życie, to jest zupełnie inne życie i takie życie chce Bóg, żebyśmy prowadzili. A więc te słowa apostoła: *"A tak jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej. O tym, co w górze myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu. Gdy się Chrystus, który jest życiem naszym okaże, wtedy się i wy okazecie razem z nim w chwale"*. Proste, nie ma problemów żadnych. To idzie zobaczyć w doświadczeniu, na przykład jest jakieś doświadczenie i potrzeba położyć życie i zobaczysz, kto położy życie, to znaczy, że ten naprawdę przyjął zmartwychwstanie, ten położy życie inni odejdą i powiedzą: To za dużo kosztuje, nie położą życia, nie dadzą swego życia za to. Tylko ci, którzy naprawdę mają nowe życie gotowi są oddać swoje życie, bo cenią sobie to, co uczynił Chrystus. A więc w doświadczeniu okazuje się rzeczywistość. To nie tak, że można mówić: Ja zmartwychwstałem, ja zmartwychwstałam, doświadczenie pokaże rzeczywistość w chwili doświadczenia, co będzie, czy ty położysz swoje życie czy powiesz - a inni to co? A inni to nie mogą tego zrobić? Znaczy, że nie masz zmartwychwstałego życia, gdybyś je miał, czy miała, jesteś gotów od razu tak jak Chrystus położyć życie i wygrać. A więc Paweł mówi dokładnie w ten sposób: tego, co w górze szukajcie, o tym, co w górze myślcie, jesteście ukryci wraz z Chrystusem w Bogu i gdy On wróci weźmiecie tę całą pełnię, z którą On przyjdzie do was. A teraz na tej ziemi, umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego i co to znaczy umartwiać? Niszczyć to wszystko, usuwać jako coś, jak śmieci, które wyprzątasz, które kiedyś napełniały nas, a teraz są usuwane, żeby nie przeszkadzały nowemu człowiekowi żyć dla chwały Boga. Po prostu jak śmieci usuwane, traktujesz to jak śmieć, nie traktujesz tego jako swojego „ja”, jako swój honor, swoją ambicję, swoją odmienność, traktujesz to jako śmieć i usuwasz to. Jeżeli to będziesz robić, to znaczy, że zmartwychwstałeś, zmartwychwstałaś. Jeżeli nie usuwasz tych śmieci ze swojego życia, to znaczy, że nie masz nowego życia, nie masz siły z góry, żeby usuwać te śmieci, potrzebujesz nowego życia. A więc zagłęb się w kosztowność Bożego Słowa, żeby zobaczyć po co Chrystus umarł. I gdy rozpoznasz, że zarówno śmierć jak i zmartwychwstanie jest przyjęte wiarę, przyjmiesz zmartwychwstanie i będziesz mógł rozpocząć traktowanie tego wszystkiego, co jest złe, jak śmieć, który trzeba usunąć. Od razu będzie ci o wiele łatwiej zrobić z tym porządek, nie będziesz się z tym pieścić i myśleć, a może nie do końca, a może trochę zostawić. Nie ma! Piękne to jest, powiem wam, to jest zwycięstwo, co przyniósł nam Chrystus. *„A więc umartwiajcie w członkach to, co ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożydlivość i chciwość, która jest bałwochwalstwem, z powodu, których przychodzi gniew Boży. Niegdyś i wy postępowaliście podobnie, kiedy im się oddawaliście"*. Niegdyś i wy tak postępowaliście, ale teraz odrzućcie i wy to wszystko, tego nie potrzebujesz, żeby żyć, nie potrzebujesz chciwości, żeby żyć nowym życiem, nie potrzebujesz takiej zachłanności, żeby żyć nowym życiem, nie potrzebujesz zaspokajać swoich pożydlivości, żeby żyć nowym życiem i już masz inne zadowolenia i co innego cię cieszy, z czego innego czerpiesz swoją radość codzienną. *„Ale teraz odrzućcie i wy to wszystko, gniew, zapalczywość złość, bluźnierstwo, nieprzyzwoite słowa z ust waszych."* Gdyby apostoł nie wiedział, co to jest nowe życie, nie pisałby tak swobodnie, odrzućcie to, to wyrzucić to, precz z tym, nie ma tego, nie ma tamtego, to jest złe, to się nie nadaje, won, nie ma. On nie pisałby w ten sposób. Pisałby: Wiecie, to jest naprawdę wielka trudność, ja was rozumiem, to jest wielki problem, chciałem zawsze się pozbyć, a nie umiałem, to był Saul z Tarsu. Ale kiedy pisze to apostoł Paweł, mówi: Won, nie ma. Tak się dzieje, kiedy masz nowe życie, wszystko to jest poddane i traktujesz to jak śmieć, pozbywasz się tego, żeby ci to nie przeszkadzało, żeby nie zasłaniało chwały twego Chrystusa. Chrystus jest dla ciebie

cenniejszy od tego, co kiedyś było dla ciebie cenne. To powoduje nowe życie, ono jest siłą, która jest większa od siły grzechu, od siły tego wszystkiego, co kiedyś nami władało. *"Nie okłamujcie się nawzajem skoro zewlekliście z siebie starego człowieka wraz z uczynkami jego"*. A więc nie okłamujcie się, że ,no, my jesteśmy wierzący, my też kochamy Jezusa. Nie okłamujcie się nawzajem. Jeżeli zewlekliście z siebie tego starego człowieka, to niech uczynki pokażą rzeczywistość. *"Wraz z uczynkami jego, a przyoblekli nowego, który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył"*. To będzie przekonujące, gdy każdy z nas będzie coraz bardziej podobny do Chrystusa. I my to będziemy widzieć, że my jesteśmy swobodni w tym, co jest wieczne, swobodnie sobie poczynamy, jesteśmy szczęśliwymi ludźmi, którzy już nie są skrepowani tym światem. *"W odnowieniu tym nie ma Greka, ani Żyda, obrzezania, ani nie obrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich"*. Sprawa jest oczywista, dla Chrystusa nigdy grzech nie był ponętny, nigdy nie potrzebował pobawić się trochę grzechem, żeby zaspokoić Swoją pożądliwość, On zawsze czynił to, co chce Ojciec, zawsze czysty. A więc, czy wierzysz w to, że nie musisz żyć swoim starym życiem, że już nie masz teraz swojego życia, tylko masz życie Chrystusa w sobie? Bo jeśli dalej ty żyjesz, to dalej jesteś ty, stary człowiek. Czy żyje w tobie teraz Chrystus? *"Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci, umiłowani w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę"* - to jest to nowe życie - *"Łagodność, cierpliwość, znosząc jedni drugich, przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu, jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy. A ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości, a w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też powołani jesteście w jednym ciele. A bądźcie wdzięczni, słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie we wszelkiej mądrości. Nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny i pieśni duchowne wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych. I wszystko cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez niego Bogu Ojcu"*.

Wiecie, kiedy się okazuje posłuszeństwo dzieci? Nie wtedy, kiedy mówią: Tak, tata! Tak, mama! Tylko wtedy, kiedy mają coś zrobić, co tata i mama powiedzieli, żeby zrobili, kiedy tata i mama ich nie widzi, czy oni to robią - wtedy się okazuje posłuszeństwo. To nie to, że człowiek mówi, że ja kocham Pana Jezusa. Wtedy, kiedy masz zrobić coś, co jest niezgodne z Jego wolą i ty powiesz: Nie, nie zrobię tego, bo Jezus tego nie chce.

A więc wszystko, co czynimy, mamy czynić w Jego imieniu, tam się okazuje prawdziwa rzeczywistość. A więc rozumiemy, tak? Tylko nowe życie jest w stanie jak śmieć usuwać to stare. Stare nie jest w stanie, ono jest zbierackie, ono zawsze będzie potrzebować tego starego czegoś, żeby być zaspokojone. A więc koniecznie potrzebne jest nowe życie. Jeżeli Chrystus nie został wzbudzony, pozostajesz w swoich grzechach. Jeżeli dla ciebie Chrystus został wzbudzony i ty wzbudzony zostałeś w Nim, zostałeś w Nim, przestajesz żyć dla swoich grzechów, zaczynasz żyć dla Boga.

List do Rzymian 4 rozdział. Tu nie ma udawania, tu jest prawda i lepiej nie udawać, nie być jak faryzeusze z tym kwasem obłudy, tylko być prawdziwym, prawdziwą, mam albo nie mam. Jeśli nie mam, to potrzebuję Jezusa, żeby mieć. 4 rozdział 18 wiersz: *"Abraham wbrew nadziei, żywiąc nadzieję uwierzył, aby się stać Ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co powiedziano: Takie będzie potomstwo twoje i nie zachwiał się w wierze (tak liczne albo takie liczne będzie potomstwo twoje) i nie zachwiał się w wierze, choć widział obumarte ciało swoje mając około stu lat oraz obumarte łono Sary i nie zwątpił z niedowiarstwa w obietnicę Bożą, lecz wzmocniony wiarą dał chwałę Bogu. Mając zupełną pewność, że cokolwiek On obiecał, ma moc i uczynić. Dlatego poczytane mu to zostało za sprawiedliwość (to, że uwierzył) A nie napisano tego, że mu poczytano, tylko ze względu na niego, ale ze względu na nas, którym ma to być to poczytane i którzy wierzymy w tego, który wzbudził Jezusa, Pana naszego z martwych, (wierzymy). Który został wydany za grzechy nasze i wzbudzony z martwych dla usprawiedliwienia naszego. Usprawiedliwieni tedy z wiary pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki, któremu też mamy dostęp przez wiarę do tej*

łaski, w której stoimy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej . A nie tylko to, chlubimy się też z ucisków wiedząc, że ucisk wywołuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, doświadczenie zaś nadzieję, a nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany".

Usprawiedliwieni tedy z wiary pokój mamy z Bogiem. Wierząc w zmartwychwstanie Chrystusa, jestem usprawiedliwiony, jeżeli nie wierzę w zmartwychwstanie Jezusa i moje w Nim, nie jestem usprawiedliwiony. Jeżeli dalej odrzucam zmartwychwstanie, nie mogę być usprawiedliwiony. Muszę przyjąć zmartwychwstanie, muszę przyjąć nowe życie, które Bóg daje mi w Swoim Synu. Bo Bóg posłał Syna po to, żeby zakończył nasze stare życie, a my byśmy dzięki Synowi mogli rozpocząć nowe życie. Żyj nowym życiem, żyj nieustannie wierząc w zmartwychwstałe życie, nie próbuj być lepszym człowiekiem, korzystaj z tego, że Jezus jest doskonały i żyj w sposób taki jak Jezus, naśladuj Go, masz dzisiaj tą możliwość. Jeżeli wierzysz, że wstałeś do nowego życia w Chrystusie zmartwychwstałym, że już nie ty próbujesz żyć nowym życiem, tylko Jezus w tobie żyje nowym życiem. Już nie żyjesz ty, lecz żyje w tobie Chrystus. To jest ewangelia. Jeżeli nie przyjmujesz życia Jezusa, żyjesz dalej ty, a więc próbujesz być chrześcijaninem, chrześcijanką, nie za bardzo to wychodzi. Ale jeśli to jest Chrystus, to musi być tak jak chce Ojciec. To jest nasz ratunek, wierzyć, koniecznie wierzyć.

2 List do Tymoteusza, 2 rozdział od 11 wiersza: *"Prawdziwa to mowa: Jeśli bowiem z nim umarliśmy, z nim też żyć będziemy. Jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy. Jeśli się go zaprzemy i On się nas zaprze. Jeśli my nie dochowujemy wiary, On pozostaje wierny albowiem samego siebie zaprzecić się nie może"*. Albo żyje w nas Jezus albo nie. Jeżeli my się Go wypieramy i nie chcemy żyć dzięki Jezusowi, chcemy po swojemu żyć, On się nas wypiera i pozwala nam być chrześcijanami po swojemu. Masz pełno takich chrześcijan „po swojemu”. Ale jeśli my się Go nie wypieramy i chcemy żyć dzięki Niemu, On się też nie wypiera i daje nam żyć po Swojemu, tak jak On żyje, według Jego życia. Kochany Jezus, to jest najważniejsze. Kiedy cieszysz się, że już nie żyjesz ty, a może żyć w tobie On, On się cieszy, że ty jesteś już usprawiedliwiony, usprawiedliwiona i On może w tobie czynić wolę Ojca. Chwała Bogu za to. I nie wypełnimy woli Ojca, jeżeli nie będzie zmartwychwstania, zmartwychwstanie jest wypełnieniem woli Ojca. Śmierć sama nie wystarczała, to tylko byłaby śmierć, ale Bóg potrzebował nowego życia w tobie i we mnie, a tym nowym życiem jest Chrystus w nas. I dzięki Bogu za to. Myśl - wierzysz w to, to tak żyjesz. Ewangelia jest po to podana, żebyśmy wierzyli, że tak jest, taka jest prawda. List do Rzymian 6 rozdział. Jeżeli się wypierasz i chcesz żyć po swojemu, Jezus się wypiera i mówi: Żyj po swojemu i widzisz wtedy, co z tego wychodzi, egoiści, samolubni żyjący dla siebie, szukający tylko własnej chwały i tego, żeby się nie zatrudnić przypadkiem, nie utrudzić za bardzo w sprawach Bożych. No, to masz tych właśnie, co nie wierzą w zmartwychwstanie. I w tym 6 rozdziale od 3 wiersza: *"Czyż nie wiecie, że my wszyscy ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni? Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili"*. Uwierasz w to, bo inaczej nie dasz rady, uwierz w Jezusa, w Jego życie. Jeżeli będziesz wierzyć w siebie, cały czas i myśleć o sobie, że ty masz to zrobić, no, to z tego nic nie wyjdzie. Ale jeśli wierzysz, że Chrystus to robi w tobie, to musi tak być. Jeżeli wierzysz w Jezusa, nie w siebie, On uczyni to, czego ty nie potrafisz uczynić, Jezus jest gotów. Jeżeli wierzysz, że on umarł i ty umarłeś i wierzysz, że gdy On wstał z martwych i ty wstałeś w Nim, ale to już ma być On, a nie ty, wstał On, a ty w Nim, aby już nie ty, ale On. Chwała Bogu! Wszystko będzie się dobrze działo, bo taki jest Bóg, taki jest Jego Syn. To wszystko się dzieje przez wiarę.

A więc jeżeli szedłeś do chrztu, czy szłaś do chrztu, żeby umrzeć dla siebie, dla grzechu, dla świata, Bóg to przyjął, bo posłał Syna na krzyż. Ale kiedy się wynurzałeś, czy wynurzałaś, to po to, żeby On żył w tobie, a nie ty dalej, by to już nie ty, lecz On. Uczyć się kochać Jezusa i cieszyć się Nim, to jest najważniejsze. *"Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego*

zmartwychwstania. Wiedząc to, że nasz stary człowiek został współ z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi". I tu masz to wymiatanie, to co pisał Paweł w Liście do Kolosan, że gdy zostałeś ukrzyżowany w Chrystusie Jezusie, twoje grzeszne ciało zostało ukrzyżowane, kiedy wstałeś z martwych z Nim, to wymiatasz te śmieci, usuwasz te śmieci, już nie chcesz być śmietnikiem dla pozostałości starej historii, chcesz usunąć tą całą, starą historię i to życie Jezusa właśnie po to służy, żeby siłą tego życia usuwać tą starą historię, żeby w tobie nie było śladu nawet po tym, że kiedyś tak żyłeś, czy kiedyś tak żyłaś. Po to jest ta ewangelia. *"Kto bowiem umarł, usprawiedliwiony jest od grzechu (tu jest uwolniony jest od grzechu). Jeśli tedy umarliśmy z Chrystusem wierzymy, że też z nim żyć będziemy, wiedząc, że z martwych wzbudzony Chrystus już nie umiera, śmierć nad nim już nie panuje. Umarłszy bowiem dla grzechu raz na zawsze umarł, a żyjąc żyje dla Boga. Podobnie i wy uważajcie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym".* Za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. To jest właśnie to przebicie się tej ewangelii do wnętrza, do sposobu myślenia, do sposobu podejmowania działań, Chrystus jako wspaniałe nowe życie. Widzicie, opór człowieka, który dalej walczy o swoje „ja”, o swoje powodzenie, o swoje zadowolenie. To wiele zła czyni ten stary człowiek między wierzącymi ludźmi, bo nie może żyć w sposób godny Boga, ale gdy przyjmie, że Chrystus powstał po to, żeby ten człowiek mógł powstać w Chrystusie do nowego życia, aby już nie żył ten człowiek, ale żył w nim Chrystus, zobaczysz zmianę, ten człowiek zacznie czynić dobro Boże i będzie szczęśliwy, cierpiąc, znosząc pohańbienie, tracąc to, co kiedyś zbierał, czy zbierała, ale za to zyskując to, co wieczne. Grzech nad nami panować nie będzie, bo Chrystus panuje nad nami.

List do Rzymian 8 rozdział 10 i 11 wiersz: *"Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie".* A usprawiedliwienie jest w zmartwychwstaniu. A więc jeżeli zmartwychwstały Chrystus jest w nas, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie, w nas już jest duchowe połączenie z Bogiem. *"A jeśli duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych mieszka w was, tedy ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził ożywi i wasze śmiertelne ciała przez ducha swego, który mieszka w was".*

A więc On ożywia nasze ciała do tego, aby one czyniły to, co podoba się Bogu i zaczynamy znajdować radość w tym, w czym wcześniej nigdy nie znaleźlibyśmy radości. I to jest piękne, to jest dzieło Boże. 2 List do Koryntian, 3 rozdział. Jeżeli naprawdę chcesz tego, to właśnie dlatego Chrystus zmartwychwstał, żebyś to już nie ty decydował, czy decydowała, ale to On, a On potrafi. I w tym 2 Liście do Koryntian, w 3 rozdziale od 4 wiersza: *"A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu nie jako byśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia".*

Powiem wam skąd tyle jest zła wśród wierzących ludzi - z powodu niedowiarstwa. Ludzie nie dowierzają w prawdę, nie wierzą prawdzie, dalej próbują po swojemu realizować jakieś chrześcijaństwo, a Bogu nie zależy w ogóle na naszych realizacjach, Bogu zależy na tym, żeby to stało się tak jak On chciał, to znaczy posłał Syna, żeby umarł, a my w Nim, wzbudził Syna, abyśmy to już nie my, ale Chrystus w nas żył i żebyśmy dzięki temu mogli mieć społeczność z Bogiem tak jak Syn miał społeczność z Bogiem. Kiedy wierzysz w to, dokładnie tak się będzie działo. Jezus zawsze mówił: Niech ci się stanie zgodnie z wiarą twoją. Jeżeli będziesz wierzył w siebie, tak ci się stanie, będziesz ty żył, czy będziesz żyła. Jeżeli będziesz wierzyć w życie Jezusa, tak to się stanie, będzie żył w tobie Jezus, przez wiarę będzie mieszkał w twoim wnętrzu i będzie żył w tobie dla twojego zbawienia, dla mojego zbawienia. I 17 i 18 wiersz: *"A Pan jest Duchem, gdzie zaś Pański, tam wolność. My wszyscy tedy z odstępniym obliczem oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem".* Pamiętajcie, jak Paweł pisał do Galacjan: W Duchu zaczęliście, a teraz na ciele chcecie się opierać? Przecież to wam nic nie pomoże. Duch was ożywił,

doznaliście tyle wspaniałości, tyle wspaniałych decyzji i realizacji, a teraz chcecie wrócić do ciała i próbować ciałem zdobyć to, co tak łatwo wam przyszło dzięki Duchowi Bożemu? To jest zwycięstwo, to nie jest bajka. Powiem wam: To jest piękne zwycięstwo Boga, to jest chwała, kiedy ty żyjesz dzięki Chrystusowi, Bóg jest uwielbiony w tobie, Chrystus jest uwielbiony w tobie, bo widać zwycięstwo, diabeł jest przegrany, demony są przegrane, grzech jest przegrany, śmierć jest przegrana, ty masz zwycięstwo, jesteś w chwale zwycięstwa. Po to posłał Ojciec Syna, żebyśmy mogli wygrać, wierz w zwycięstwo, nie wierz tylko w połowiczne, lepsze chrześcijaństwo, to nie wystarczy, to musi być zwycięskie chrześcijaństwo. Jezus mówił: Zwycięzcy będą tam, gdzie Ja. Wierz w to zmartwychwstałe życie, nie próbuj po swojemu, pamiętaj, że życie Jezusa jest gotowe wszystko czynić, co jest miłe Ojcu. A więc Bóg czyni to możliwym.

List do Rzymian, 8 rozdział. Jak zaczniesz traktować to słowo w Biblii jako żywe i skuteczne, oni przeniesie to wszystko do twojego wnętrza i będziesz widzieć inaczej rzeczywistość, inaczej będziesz sobie z nią radził, bo Słowo Boże ożywia. *"A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani. Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On, żeby był pierworodnym pośród wielu braci. A których przeznaczył, tych i powołał, a tych, których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił"*. Już Jan Chrzciciel wiedział, że on musi stawać się mniejszym, aby Jezus był coraz bardziej widoczny, a my musimy umrzeć, aby wstawszy z martwych już nie wstać w swojej naturze, w swoim myśleniu, tylko wstać w naturze i myśleniu Chrystusa, to jest wstać z martwych. Już nie myślę ja, lecz myśli we mnie Chrystus, już nie decyduję ja, lecz decyduje we mnie Chrystus, wtedy wszystko staje się inne, masz piękną społeczność z Bogiem, piękne relacje. Ale kiedy się cofniesz i znowu zaczniesz ty, przestaniesz wierzyć w siłę Jezusa, tylko ty będziesz próbować, już jest kłopot. Dlatego apostołowie wiedzieli, że gdy przyjdą fałszywi nauczyciele, fałszywi zwiastuni, oni mogą odwrócić oczy od Chrystusa i od zwycięstwa na coś tam i wtedy ludzie już nie będą mieli zwycięstwa. Pan Jezus jest obrazem Boga niewidzialnego i my mamy być przemieniani na obraz Chrystusa, a więc poprzez Chrystusa na obraz też naszego niebiańskiego Ojca. List do Efezjan, 2 rozdział. Zachwyć się tym, zachwycaj się tym nieustannie, że to życie, to już nie ty, lecz Chrystus. My mamy uczyć się, ale wiedzieć, że to jest Chrystus Jezus. Dlatego mówi, że beze Mnie nic nie uczynicie, ale w Nim wszystko. 2 rozdział od 4 wiersza: *"Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował i nas, którzy umarliśmy przez upadki ożywił wraz z Chrystusem, łaską zbawieni jesteście"*.

Wiecie, gdybyśmy się spodziewali po ludziach, że oni będą tacy, to byśmy nie wierzyli w prawdę ewangelii. Spodziewamy się, że gdy uwierzysz i będziesz wierzącym w Chrystusa, to będzie się w tobie to działo, to jest wierzyć Bogu. Jeżeli ty uwierzysz, to będzie się to działo w tobie przez wiarę. I to jest najważniejsze. Sprawiedliwy z wiary. *"Umarliśmy przez upadki w Chrystusie i zostaliśmy wzbudzeni wraz z Chrystusem i wraz z Nim wzbudził i wraz z Nim posadził w okęgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie"*. A więc w Chrystusie Jezusie już jesteśmy po prawicy Ojca, już tam jesteśmy, to życie tutaj, to jest dzięki Niemu, to jest cudownie, żeby żyć dzięki Niemu, nie myśleć jak stary człowiek, nie bać się jak stary człowiek, nie lekceważyć jak stary człowiek, wykorzystywać czas, jak nowy człowiek, poważać Boga jak nowy człowiek, słuchać się Boga, jak nowy człowiek, korzystać z tego, że już nie my, lecz Chrystus. To jest bardzo ważne.

2 List do Koryntian, 5 rozdział od 14 wiersza: *"Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł, a zatem wszyscy umarli. A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją już nie dla siebie żyli samych, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony"*. Takie proste. *"Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała, a jeśli znaliśmy Chrystusa"*

według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie nowym jest stworzeniem, stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe".

Powiem ci tak, że jeżeli ta prawda jest w tobie, to nikt, kto znał cię wcześniej nie byłby w staniej poznać ciebie. Powiedziałaby: Ten sam człowiek, ale zupełnie inny. Ale jeśli ci, którzy znają ciebie ze starego życia byliby w stanie rozpoznać w tobie tego starego człowieka, to z tobą nie jest dobrze, to nie jest nowy człowiek, nowy człowiek jest całkiem inny, nowy człowiek, to nowy człowiek, stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A więc w twoim myśleniu musi umrzeć to, co jest stare, musi jawić się to, co jest Chrystusowe, co czyste, co chwalebne. *"Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała, a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem, stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe"*. Wykorzystaj to póki jeszcze żyjesz na ziemi, wykorzystaj, żebyś to nie ty żył, czy żyła, ale by żył w tobie Chrystus. Przyjmij z wiarą zmartwychwstanie, to znaczy, że już nie ty, lecz Chrystus. Przyjmij to z wiarą i nigdy się od tego nie odwróć, bo do końca życia potrzebujesz życia Jezusa. Bo jeżeli ty się Go wyprzesz, On się ciebie też wyprze. Może być tak, że będziesz żył tam ileś lat, a potem się Go wyprzesz, On się wyprze ciebie, bo On nie wyprze się tylko Swojego życia, tego, co jest czyste, święte i chwalebne. A więc kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. A więc do końca musisz żyć dzięki Chrystusowi Jezusowi, wtedy wygrasz, wtedy będzie dobrze.

2 List do Koryntian, 4 rozdział od 10 wiersza: *"Zawsze śmierć Jezusa na ciele swoim noszący, aby i życie Jezusa na ciele naszym się ujawniło. Zawsze bowiem my, którzy żyjemy dla Jezusa na śmierć wydawani bywamy, aby i życie Jezusa na śmiertelnym ciele naszym się ujawniło. Tak tedy śmierć wykonuje dzieło swoje w nas, a życie w was"*. To jest sprawa oczywista - żyjący w nas Chrystus dopiero możemy się budować, możemy się miłować, możemy jeden za drugiego życie położyć, tylko dzięki Chrystusowi. Inaczej w chwili kryzysu, w chwili doświadczenia, każdy będzie ratował siebie samego, siebie samą, nie patrząc na drugiego. Taki jest stary człowiek, w chwili kryzysu, doświadczenia widzi swoje „ja” o wiele mocniej niż czyjeś potrzeby i wtedy człowiek jest w stanie zabić za kromkę chleba, za cokolwiek, by samemu się najeść, odbierając to komuś. Ale jeśli w tobie jest Chrystus, to gotowy będziesz uczynić, to, co jest pożyteczne i podzielić się tym, co masz, aby pomóc też innemu. Niech żyje w nas Chrystus, wierzy w zmartwychwstanie. Jeżeli żyjesz dzisiaj w grzechach, nie wierzysz w zmartwychwstanie, musisz uwierzyć w zmartwychwstanie, to cię uwolni od twojego życia w grzechach, bo życie Jezusa jedynie wyswobadza. Panujący Król wyswobadza nas od zapobiegliwości starego człowieka, a zapobiegliwość starego człowieka, to jest bardzo zła zapobiegliwość, to nie jest to, co zbiera to, co dobre, to raczej zbiera to, co później będzie powodem sądu i gehenny. Bądźmy uczciwi, prawi dzięki Chrystusowi.

Rozumiecie, nie od nas można tego wymagać, to jest życie Jezusa w nas. Ojciec dał to swemu Synowi, aby Syn w nas żyjący uczcił Ojca w nas tak, jak Ojciec jest tego godny, w duchu i prawdzie. Niech Bóg będzie z tobą, ale jeśli nie będziesz wierzyć w zmartwychwstanie, swoje nowe życie, którym jest Chrystus będziesz skazany, czy skazana, na takie potykanie się o swojego starego człowieka. Po co to? Szkoda, żeby w ten sposób stale się potykać o jakąś tam chytrą, przebiegłość, zapobiegliwość, czy inne rzeczy, lepiej chodzić spokojnie, swobodnie na wolności i stale móc czynić to, co miłe jest Bogu, a to jest tylko i wyłącznie Jezus Chrystus. Amen.